Nr. 23. Nowy Targ, dnia 9 czerwiec 1918 Rok VI

GAZETA PODHALAŃSKA

1918

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rekopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 6 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 4 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 6 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 16 hal.

Przegląd tygodniowy.

Na froncie włoskim tylko w okolicy przełęczy Tonale, zajęli Włosi parę wierzchołków górskich bez większego znaczenia, próby przejścia przez rzekę Piavę koło Fossalta udaremniono.

Na froncie, zachodnim poraz trzeci podjęli Niemcy ofenzywę. Po nieudałych próbach przełamania frontu angielskiego i francuskiego od Ypres aż po Reims rozpoczął się gwałtowny atak bardziej na południe. Po zajęciu wzgórza Chemin des Dames cofają się wojska koalicyi z początku nie stawiając większego oporu, obecnie próbując kontrakami powstrzymać Niemców. Celem Niemców jest Paryż. Zdążają do niego na froncie przeszło 80 kilometrów długości trzema armiami, z których jedna atakuje w kierunku Compiegne, ważnego punktu kolejowego, druga zdobyła Soissons i dotarłszy do rzeki Ourcq chce obejść siły francuskie pod Compiegne; trzecia najdalej posunęła się naprzód w najdalszym punkcie podobno 52 kilometry w głąb i usiłuje zająć Reims i jego forty. Ta armia dotarła do rzeki Marny nad jej północny brzeg, na tem sam teren, na którym w r. 1914 Francuzi pobili Niemców w pochodzie na Paryż. Wojska koalicyi bronią zaciekle Compiegne, Reims i Marny, posuwanie się Niemców napotyka na coraz większe trudności wobec sprowadzonych rezerw. Nad rzeką Ourcq rozwija się kontratak koalicyi. Koalicya straciła w tej bitwie przeszło 50 tysięcy jeńców i 400 armat. Straty niemieckie są też niemałe. Bitwa należy do najzacięsztszych w tej wojnie, Niemcy spodziewają się ostatecznego rozstrzygnięcia. Frontu zachodniego dotąd jednak nie przerwali i nie rozbili.

W Rosyi panuje głód, widoczny skutek bezrządu w kraju. Między bolszewikami a rządem ukraińskim toczą się rokowania o pokój. Na Ukrainie trwają ciągłe niepokoje i aresztowania. Dzienniki kijowskie cenzurowane przez Niemców donoszą o uzbrojonych wieśniakach, których uspokaja wojsko niemieckie. Tu i ówdzie spasają rolnicy i koszą zboża, aby nie dopuścić do rekwizycyi. W Kaukazie usadowili się w terenie naftowym Anglicy, podobnie trzymają się w porcie Archangielsku w północnej Rosyi. Bolszewicy walczą nadto z wojskami czesko - słowackiemi, stworzonemi z jeńców, dotąd bezskutecznie. Oddziały czesko - słowackie tworzą się i we Włoszech.

W Austryi odbywają się zjazdy przedstawicieli narodów słowiańskich celem wspólnej obrony przed Niemcami. Przedstawiciele zaś Niemców zamieszkałych w krajach słowiańskich udali się w deputacyi do cesarza, aby mu przedstawić niebezpieczenstwo grożące monarchii ze strony Słowian. W odpowiedzi zaznaczył cesarz, że rzad wystąpi przeciw ruchowi niebezpiecznemu dla całości monarchii, że nie dopuści do rozluźnienia stałości budowy cesarstwa, że jednak warunki współżycia poszczególnych na-

rodów zamieszkujących Austro - Węgry mają doznać poprawy. Prawa Niemców austryackich nie ulegną zmianie.

Komisya reformy wyborczej na Węgrzech odrzuciła projekt przyznania kobietom prawa głosowania. W sejmie przyjęto ustawę o podatku dochodowym i majątkowym i od wojennych zysków.

Sprawy Polskie.

W dniach bitwy drugiego korpusu polskiego z Niemcami pod Kaniowem na Ukrainie napadły do 10 tysięcy liczące siły bolszewickie na korpus pierwszy pod wodzą gienerała Dowbora-Muśnickiego, zostały jednak pobite. Gazety wątpią, czy bolszewicy uczynili to z własnej woli. Smutny los wojsk polskich w Rosyi podzielił 21 maja pierwszy korpus, od którego zarządali Niemcy złożenia broni. Dowbor-Muśnicki uległ przemocy, w jego zastępstwie podpisał gien. Karnicki układ. Broń złożono, oficerowie i żołnierze polscy mają wrócić do ojczyzny. Nie obeszło się oporu ze strony oficerów, którzy nie chcieli się zpodzić na poddanie Niemcom. Dodać należy, że Rada Regencyjna w Warszawie bezsilna wobec Niemców, nauczona zajściem pod Kaniowem, zwolniła wojska polskie od przysięgi na wierność i zostawiła im zupełną swobodę w zawieraniu układów i ruchach wojskowych.

Jako powód rozbrojenia Polaków podają urzędowo Niemcy bolszewizm wśród żołnierzy i gnębienie ludności rekwizycyami. Wiadomo jednak, że korpus polski miał pod dostatkiem pieniędzy i ludności nie gnębił, większe obszary zaś rolne są na Białorusi przeważnie w rękach polskich.

Rozprawa legionistów w Huszt odbędzie się w czerwcu wbrew staraniom nie w języku polskim lecz niemieckim, jakkolwiek większość internowanych tym językiem nie włada. W Warszawie aresztowano paru działaczy politycznych, między nimi Władysława Grabskiego, narodowego demokratę, który powrócił z Rosyi. Urzędowy dziennik niemiecki podaje ako powód jego wrogą agitacyę przeciw monarchiom centralnym, rozgłaszanie wiadomości, że położenie wojsk koalicyi na froncie zachodnim jest dobre, że Rosya jeszcze weźmie w tej wojnie udział przeciw Niemcom i że Polacy nie powinni wiązać się z Niemcami i Austryą.

Milionowych wydatków miasta Warszawy na świadczenia wojenne nie chcą Niemcy zwrócić i domagają się, aby je pokryli Polacy.

W Bydgoszczy odbył się zjazd hakatystów, na którym domagano się utrzymania nadal ustaw wymierzonych przeciw Polakom. Nawet ugodowy dziennik i sprzyjający Prusakom „Kraj“ zakazano posyłać na Litwę i Białoruś. Niemcy austryaccy próbują znowu skłonić Polaków do utworzenia większości w parlamencie przeciw Słowianom. Baron Burian zapewnił, że sprawa polska nie została jeszcze rozstrzygniętą niepomyślnie dla Polaków i tłumaczył, że naród polski musi być cierpliwym. Na cierpliwości mamy podobno coś zyskać. Zdaje się, że nie potrzeba nas pouczać o tem. Czekamy cierpliwie od czterech lat.

W Cieszynie odbył się zjazd Niemców śląskich i tzw. ślązakowców, stronnictwa przyjaznego Niemcom. Uchwały podjęto oczywiście przeciw Polakom i dążeniom do niepodległości Polski, do przyłączenia Śląska do Galicyi. Zjazd nie bardzo się udał. co sami Niemcy przyznają. Dowiódł tylko po r.z setny, że Śląsk jest polski i będzie polskim.

Z Kółek rolniczych.

W Podczerwonem odbyło się 4 maja walne zgromadzenie członków Kółka Rolniczego w obecności p. Palczewskiego Tadeusza, przedstawiciela Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Obecnych było przeszło 60 osób. Wybrano nowy zarząd na okres trzechletni; przewodniczącym jest Jan Bienas, jego zastępcą Andrzej Podczerwiński, sekretarzem Józef Leja, skarbnikiem Jan Karcz, członkami zarządu Jan Kwak i Jan Leja. Do rozdziału towarów wybrano Maryę Bienas pod nadzorem Józefa i Jana Lejów i Andrzeja Podczerwińskiego. Koło rolnicze pomału rozwija się, posiada własną młocarnię kieratową. Jest prowadzone najporządniej i najuczciwiej i można je postawić za wzór innym Kółkom rolniczym.

Dnia 5 maja odbyło się walne zebranie członków Kółka rolniczego we Wróblówce. Uzupełniono zarząd wybierając Franciszka Króżla na zastępcę przewodniczącego a na członków zarządu Jana Bielskiego, Franciszka Błenka, Macieja i Jana Bobków. Do komisyi rewizyjnej wybrano Franciszka Błenka, Jana Bielskiego i Jana Bobka. Postanowiono również utworzyć sklep oparty na udziałach.

Dnia 12 maja wybrano w Bukowinie zarząd na 3 lata, przewodniczącym Franciszka Kuchtę, zastępcą Józefa Kramarza, sekretarzem Szczepana Kuruca, skarbnikiem i kierownikiem sklepu Edwarda Skoczowskiego, członkami zarządu Sebastyana Bieńka, Wojciecha Chowańca, Józefa Biedę i Sebastyana Lacha. Komisya rewizyjna na jeden rok składa się ze Stanisława Bieńka, Jakóba Pitoraka, Franciszka Hodorowicza. Kółko rolnicze posiada ładny dom, w którym mieści się sklep i filię sklepu w wynajętym domie. Mogłoby się Kółko rozwijać, gdyby nie traciło sił

na walki partyjne i osobiste. Od roku 1914 było to pierwsze walne zebranie. Nadto w tym samym dniu zawiązano oddział gminny Spółki hodowców drobiu. Mimo dwukrotnego ogłoszenia zebrania z ambony przybyło bardzo niewielu mieszkańców. Widać brak w Bukowinie zaufania do wszelkich spółek albo też ludzie nie uważają w kościele.

Zebrani wysłuchali referatu p. Palczewskiego, poczem na wniosek p. Skoczowskiego Edwarda, tutejszego nauczyciela postanowiono zawiązać taki oddział gminny. Udziały i wpisowe zebrano od 10 ciu członków. Na przedstawiciela do Rady nadzorczej wybrano ks. proboszcza Błażeja Łaciaka a na zbieracza jaj Jana Budza.

Dnia 23 maja zebrano się celem zawiązania Kółka w Zaskalu. Zebrało się około 20 uczestników, do których przemówił delegat Zarządu powiatowego i przedstawił cele i zadania Kółka we wsi oraz zachęcił do jego zawiązania, na co zebrani się zgodzić Przystąpiono do wyborów. Do zarządu na okres trzech lat wybrano przewodniczącym Jana Walkosza, zastępcą Bartłomieja Głąbia, sekretarzem Karola Bełtowskiego, skarbnikiem Józefa Walkosza, członkami zarządu Franciszka Mrowcę, Wojciecha Kalatę, Wojciecha Fąirowicza i Franciszka Głąbia. Do komisyi rewizyjnej na rok wybrano Jakuba Kalatę, Józefa Tylkę i Bartłomieja Gacka. Wpisowe wynosi koronę, wkładka roczna 2 k. a udział 10 k. Zapisało się zaraz 18 członków.

P.

Klęska chrabąszczy w powiecie nowotarskim.

Pod tym tytułem umieścił dr. L. Sitowski artykuł w nr. 21. „Tygodnika rolniczego", który podajemy w streszczeniu. Klęska zaczyna się już z lewej strony Dunajca w Harklowej, w Szlembarku i Hubie, rozwija się całkowicie w Dębnie, Maniowach, Czorsztynie, Kluszkowcach, Krośnicy, Grywałdzie, Hałuszowej, Tylce, Krościenku i Tylmanowej. Już w ubiegłym roku pojawiły się na tych obszarach pędraki należące do gatunku chrabąszcza majowego i zniszczyły zboża, głównie owies i jęczmień, nadto rzuciły się na ziemniaki i rośliny strączkowe. Wskutek obgryzania korzeni tych roślin przez gąsienice chrabąszcza ogólne zbiory zmniejszyły się o $^3/_4$ części. Klęska ta w ubiegłym roku przyczyniła się w dużym stopniu do zubożenia i upadku gospodarczego miejscowej ludności. Aby podać wyobrażenie rozmiarów klęski przytacza autor fakt, że obecnie przy robotach wiosennych dwoje dzieci szkolnych idąc za pługiem jest w stanie zebrać w przeciągu jednej godziny 7 kilogramów pędraków. Jak stwierdzają górale, pędraki pojawiają się przeważnie na rolach suchych i słonecznych uprawianych nawozem bydlęcym, zaś omijają role wilgotne uprawione nawozami sztucznymi zawierającymi kwas fosforowy a więc tomasówkę i superfosfat. Wogóle nawozy sztuczne pomagają do zmniejszenia klęski chrabąszcza majowego.

W Krościenku założono odpowiednie pole doświadczalne, aby szczegółowo zbadać, jaki wpływ wywierają nawozy sztuczne na rozwój chrabąszczy. Wedle obliczeń autora najodpowiedniejszą porą następną do tępienia pędraków będzie maj i czerwiec w roku 1919. — Chrabąszcze stanowią doskonałą karmę trzody chlewnej, drobiu i ryb, zwłaszcza karpi. Ze względu na dużą zawartość tłuszczu mogą być używane jako smary wozowe, w czernidle drukarskiem, wreszcie jako nawóz do uprawy roli. Dla zwierząt domowych wysuszone chrabąszcze szczególnie z domieszką ziemniaków są dobrem pożywieniem. Suszyć zaś chrabąszcze można w piecu piekarskim w którym można wysypać dno na 10 cm. wysokości; wyschną w ciągu kilku godzin tracąc przytem blisko $^3/_4$ wagi pierwotnej.

Chrabąszczy używano juz dawna w Niemczech jako nawozu do uprawy roli. Zbieranie ich w większych ilościach możnaby przeprowadzić z pomocą dzieci szkolnych, któreby w maju i w czerwcu przetrząsły drzewa i zarośla, zbierając owady do naczyń i worków. Zebrane owady należy zabić gorącą wodą zanurzając je z workiem w odpowiedni kocioł a zabite zsypać w dół półtora metra głęboki, oddzielając poszczególne warstwy mielonem wapnem i ziemią. Zużycie ich do uprawy roli mogłoby się odbyć w jesieni. Należy więc zabrać się tępienia szkodnika, który pustoszy ogromnie gospodarstwa rolne w powiecie nowotarskim.

LISTY

Z frontu 8 maja

Szanowna Redakcyo!

Byłem w domu na Węgrzech w marcu, czytałem naszą gazetę, którą już przedtem znałem i lubiłem. Widziałem ją w jednym domu i pytam się tego gospodarza, ile płaci rocznie za nią, a on mi mówi, że nic nie płaci, bo mu tak po znajomości ją posyłają. Bardzo mi to było dziwne, bo on ma duże pieniądze a na tych 6 koron na rok nie umie się zdobyć. Tak samo i w kościele, kiedy daje grosz do „zwóneczka", to mu tak ręka chodzi z żalu. Bardzo mi było smutno, że tacy są skąpi gazdowie dla drugich. Możeby się upamiętali. Skoro my tu na froncie możemy opłacać gazety i dawać ofiary, my żołnierze tęskniący za rodzinnemi stronami, aby tylko coś przeczytać o naszych

dziedzinach, to i bogaczom wiejskim wstyd brać po znajomości gazety i skąpić grosza w kościele.

Pisał kapral Branicki Józef p. pol. 361.
dyktował W. K.

KRONIKA

Czyja ręka? W powiecie krążą dwie odezwy drukowane na niewielkim formacie papieru listowego. Jedna udowadnia w imieniu żydów, że nie oni, ale Polacy są winni, że wojna się przeciąga. Druga jest przedrukiem listu do jednej z gazet warszawskich, w której autor żyd wykazuje, że chrześcijanie w Polsce są zupełnie bezsilni wobec żydów posiadających w swych rękach cały przemysł i handel, że naród polski jest ciemny, biedny i wiecznie pijany, więc lepiej niech milczy, bo dach nad głowami wa szemi, chleb codzienny, mąka, kasza nafta. węgiel i mięso trefne i inne wszystkie potrzeby do życia niezbędne w naszych (t j. żydowskich) są rękach.„

Usilnie przestrzegamy ludność przed dawaniem posłuchu tym odezwom Kto je ma w ręku, niech przeczyta spokojnie, co sobie o tem pomyśli, czy to prawda czy nieprawda, to już jego rzecz; nie dajmy się jednak podżegać do jakichkolwiek lekkomyślnych czynów. Mamy wrażenie, że komuś zależy na tem, żeby wywołać u nas niepokoje i sprowadzić znowu wojsko do powiatu na uspokojenie. A przecież mamy smutne doświadczenie z lutego z pobytu nieproszonych gości. Nikt z nas nie jest ślepy na to co się dzieje w czasie tej wojny, ale rozważnie postępując musimy sobie powiedzieć: cierpliwości! Bo każdy dziś lekkomyślny krok odbije się najgorzej na naszej skórze. Rozważni ludzie potrafią wytłumaczyć zapalczywym, że w tym czasie niemożna narażać siebie i drugich na dalszy ucisk, któryby niechybnie wrazie zamieszek nastąpił.

Znakomitą koniczynę kupowali niektórzy gospodarze z Nowego Targu w pokątnych handlarzy. Widać to z wiosną. Na polach obok czerwonych główek koniczyny pokazują się białe kwiatki, ot poprostu rumianki. Niektóre pola są nawet więcej białe niż czerwone. Dzięki nieuczciwym kupcom doczekamy się jeszcze rekwizycyi rumianku.

O zmarznięciu ziemniaków wskutek ostatnich przymrozków donoszą nam ze wszystkich stron powiatu. Klęska przybiera wielkie rozmiary, o czem rząd powinien pamiętać przy przyszłych rekwizycyach. Wątpliwe, czy nawet bogatsi gospodarze będą mieli dostateczną ilość ziemniaków na własne potrzeby. Znawcy powiadają że jest to dowód że wczesne gatunki ziemniaków w naszym górskim powiecie trudno sadzić. Ze wszystkich produktów rolnych właśnie ziemniaki trzeba najpóźniej stosunkowo sadzić.

Ze spraw rolniczych w Nowym Targu. Skarżą się właściciele gruntów na Czerwonem, że myszy polne tną niemiłosiernie żyto. Uprzedzają widać rekwizycyę. W ostatnim czasie przeniosły się już bliżej miasta na ulicę Szaflarską. Powszechne słyszy się skargi na kury, które bezkarnie chodzą koło domów, w ogródkach i na gruntach depcąc i wybierając łakomie zasiane, zboże, rosadę i tak dalej. Coś trzeba na to poradzić. Jeszcze tego nam brakuje, żeby kury niszczyły zasiewy. Podnoszą także niektórzy wątpliwości, czy nie było lepiej tego roku zakazać wogóle wypasania owiec na gruntach w mieście, które wedle zwyczaju trwało do Zielonych świąt zwykle, a w tym roku zostało skrócono do 1 maja. Dziś już, jak to mówią, barszcz po obiedzie bo 1 maj dawno minął, ale ten i ów gospodarz wyszedłszy na łąkę powiada, że lepiej było całkiem znieść obecnie ten zwyczaj. Nie szkodziłby on w zwykłych latach, ale teraz wobec dotychczasowej posuchy siana zapowiadają się liche, grozi więc ponownie jego brak, a owieczki spasły pierwszą trawę dokładnie. A przyda aby się w razie potrzeby. Nadto niejedna owca jakoś dziwnie pchała się na zasiane zagony, co też na dobre nie wyszło zbożu. Nie zawsze się u nas zagony szanuje. Wielu ludziom widać miedza za mała, więc depcą po zbożu niepomni, że cudzą oracę niszczą. Ba nawet wypasający konie na miejskich gruntach uciekali przed polowymi przez zagony, narażając właścicieli na poważne straty.

Do poczt polowych nr. 359, 390, 422, 468, 474, 490, 493. 536. 550, 555, 561, 572, 573 można wysyłać od 25 maja pakiety prywatne, do poczt nr. 286 i 612 wysyłka wstrzymana.

Ze Szczawnicy Po raz drugi w ostatnich miesiącach nawiedził pożar gminę Szczawnicę niżnią. Mianowicie w dniu 22 maja spłonęła stodoła ubogiemu wyrobnikowi Wojciechowi Słowikowi, a w niej cały jego majątek w żywinie dwie kozy. Zawiniły ponoś dzieci. Stare przypomnienia ostrożności okazują się zawsze równie potrzebnemi.

(Wer.)

Przygoda wojenna. Jan Dorula z Poronina służy przy trenie na froncie włoskim. Pewnego razu, a było to 30 kwietnia oddano mu nowego konia do wozu pod opiekę. Jakaż była radość naszego Doruli, gdy w nowym towarzyszu wojny rozpoznał swego konika z Poronina, którego w r. 1915 zaasenterowano. Po dwuch latach rozłąki spotkali się znowu na obcej ziemi dwaj dawni znajomi z tej samej wsi i z pod jednego dachu. Nic dziwnego, że konik dozna szczególnych łask na służbie u swego pana. Wypadek ten świadczy najlepiej o wytrzyma-

lości naszych koni, które światami wędrują a „dzierżą" się.

Odpowiedzi Redakcyi. Gazdzie z Zakopanego. Wynajmując mieszkanie na lato można sobie zastrzedz ile osób ma w niem mieszkać. Często tak bywa, że wynajmujący bierze mieszkanie niby dla siebie tylko, a potem jak z pod ziemi wyrasta hurma bachorów z betami. Z. K. na list z Krakowa z 25 maja w sprawie krowy z Harklowej: Przedewszystkiem należy podać do wyłącznej wiadomości redakcyi własne nazwisko, tego nie zdradza się nikomu a przecież w ten sposób łatwiej się porozumieć z nadawcą listu i dowiedzieć dokładnie o szczególach wypadku. Sprawą tą zajęlibyśmy się chętnie i podamy wkrótce wskazówki niektóre, jednakże nie piszecie nam czy się rozchodzi tu o ceny wypłacone na spędach wogóle czy o jakieś wyjątkowe nadużycie. O tych cenach naznaczonych przez rząd wiedeński, pisał obszernie w naszej gazecie w nr. 21 i 22. p. Czech. Oczywiście, że są śmieszne niskie. Rząd nie okazuje w tem zrozumienia dzisiejszej wartości pieniądza i ludzkiej pracy, Powinni się jednak posłowie starać, aby przynajmniej trochę złagodzono świadczenia rolników na rzecz monarchii i armii. Od tej ceny niema rekursu. Jeżeli jednak chodzi o jakieś nadużycie przy kupnie, to należało nam podać dzień spędu, świadków, osobę wypłacającego pieniądze, jakość jałówki. Jakżeż inaczej dojść do przyczyny, czemu ów gospodarz zamiast 507 K otrzymał tylko 300 K.

† Leon Selczy Berski właściciel dóbr Tylmanowa zmarł 20 maja w 68 roku życia.

Ewidencya katastru podatku gruntowego urzęduje w czerwcu w sprawach gruntowych w Rokicinach, Sieniawie, Obidowej, Waksmundzie, Harklowej, Knurowie, Gronkowie, Leśnicy, Groniu i Białce.

Staropolskie zabytki na Orawie P. Jan Świerczek, gospodarz schroniska na Babiej Górze donosi nam, że w posiadaniu pewnego wieśniaka w Rabczycach znajdują się dwa tomy „Żywotów świętych" ks. Piotra Skargi w wydaniu piątem z r. 1601. Oba tomy są dobrze utrzymane. Słusznie zupełnie zwraca uwagę nasz korespondent, że w archiwach gminnych i parafialnych na Orawie może się znajdować niejedna pamiątka z czasów staropolskich.

Egzaminy prywatne w szkole ludowej męskiej i żeńskiej w Nowym Targu odbędą się 12 czerwca przed i popołudniu. Zgłoszenia do egzaminów przyjmują Zarządy obu szkół do 11 czerwca, włącznie.

Posiedzenie Rady miejskiej w Nowym Targu odbyło się 1 czerwca. Z ważniejszych spraw uchwalono po dyskusyi i wyjaśnieniach zakupić dwa wagony mąki dla rozsprzedaży między mieszkańców. Przyznano dodatek wojenny do płacy służbie miejskiej i urzędnikom magistratu. Uchwalono wdrożyć starania o przyznanie subwencyi rządowej na pokrycie nieprzewidzianych wydatków spowodowanych wojną i prosić posłów o poparcie starań. Za użycie rzeźni miejskiej podwyższono taksę. Nauczycielstwu szkół miejskich przyznano po pół sągi drzewa na opał z lasow miejskich. Zatwierdzono następnie przyjęcie na starszego polowego Watychowicza, byłego policyanta miejskiego, przyczem obszernie omawiano sprawę szkód polowych na gruntach tutejszych mieszczan. Do tej sprawy wrócimy przy sposobności w osobnym artykule z przemów wynika, że szkodnictwo dochodzi do ogromnych rozmiarów. Ważną także dla mieszkańców miasta sprawą było odmowne załatwienie podania wojskowości o odstąpienie jej boru czyli torfowisk na cele eksploatacyi. Rada miejska przychyliła się do wniosku radnego dr. Niezabitowskiego znawcy i badacza pokładów torfowych i uchwaliła boru nie odstąpić ze względu na korzyści, jakie z niego mają mieszkańcy w postaci nawozu i ściółki nadto torf ten nadaje się do celów dezynfekcyjnych w razie chorób zakaźnych.

W Czarnym Dunajcu odbyło się 2 czerwca uroczyste otwarcie poradni dla piersiowo chorych, którego dokonał fizyk dr. Janikiewicz. Poświęcił budynek ks. kan. Brosig. Opiekę nad poradnią przyjął dr. Grodecki.

Zestawienie rachunków z przedstawienia urządzonego 14 maja w Nowym Targu. Dochód 2705 K 32 h. wydatki 494 K 60 h. czysty dochód 2210 K 72 h. złożono w redakcyi do dyspozycyi dr. Bednarskiego na kresy połndniowe i dr. Janikiewicza na Towarzystwo walki z gruźlicą. Przedkładając niniejsze sprawozdanie komitet poczuwa się do obowiązku wyrażenia gorącego podziękowania za trudy i ofiarność na powyższe cele, a w szczególności gminie miasta Nowego Targu za oddanie sali, zarządowi kina za światło i urządzenie sali, firmom handlowym za bezinteresowne zaopatrzenie bufetu i wszystkim, którzy nieszczędzili trudów przy urządzeniu wieczoru dla przysporzenia dochodów powyżej wymienionej akcyi dobroczynnej.

Zabrakło papierków widocznie, gdyż od paru tygodni w Nowym Targu nie wypłaca się zasiłków wojennych. Można sobie wyobrazić, jaki z tego powodu szerzy się niepokój wsród ludności i jakie najdziwaczniejsze plotki krążą o przyczynach czułej opieki rządowej. W tym miesiącu niedbalstwo władz dotknęło urzędników staroswta i profesorów gimnazyalnych który na pierwszego nie otrzymali pensyi i do 6 na nią czekali mimo telegramów do namiestnika.

Pół wozu tytoniu skonfiskowano 28 maja w Zakopanem handlarzom żydowskim zapewne był przeznaczony na wykup masła i jaj, które potem idą po-

za granicę Galicyi. Brak tytoniu jest powszechny ale pokątnym handlarzom na nim nie zbywa.

Centrala dla odbudowy Galicyi udziela zniszczonym przez wojnę kupcom, rzemieślnikom, fabrykantom, rolnikom subwencyi czyli bezwrotnych zasiłków celem dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. W naszym powiecie mało osób z tych zasiłków korzysta; trzeba spróbować, czyby niemożna było z nich korzystać. Głównie przemysłowcy mają największe widoki otrzymania subwencyi. Służymy pouczeniem wrazie zapytania.

Pierwszorzędny tytoń do fajki sprzedają pokątni handlarze po 3 korony gospodyniom wiejskim lub dają wzamian za masło i jaja. Po rozpakowaniu paczki palacz żądny tabaku odkrywa z niemałem zdziwieniem liście bukowe ładnie ususzone. Zdaje się, że niejednemu taniejby wypadło iść do lasu po liście niż kupować lub mieniać u oszustów.

Nieszczęśliwy wypadek. Żona Franciszka Domina z Nowego Targu idąc na strych po drabinie spadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania nogi.

Dokumenty wojskowe wraz z kwotą 50 koron zagubił Andrzej Pietraszek z Trybsza (Ujterebesz) na Spiżu w czasie ostatniego jarmarku w Nowym Targu. Uczciwy znalazca zechce przy sobie zatrzymać w nagrodę pieniądze a dokumenty odesłać albo właścicielowi albo do redakcyi naszej gazety.

Tyfus szerzy się znowu w Niżnich i Wyżnich Łapsach na Spiżu. Pomoc lekarska jest bardzo utrudniona, gdyż tylko jeden lekarz jest na cały okręg starowiejski.

W Zielone Święta starym zwyczajem ozdabia nasz lud domy gałęziami drzew. Bardzo to jest ładne i miłe, tylko jedna uwaga się tu nasuwa: czemu przytem obłamuje się i obrywa drzewa przy drodze lub w cudzych zagrodach? Skarżą się na to właściciele ogrodów, którym nawet bzy połamano. Trzeba przecie szanować cudzą własność. Na pochwałę zasługują mieszkańcy Poronina lub Murzasichla: idźmy tam kiedy na wycieczkę i przypatrzmy się jak w poszanowaniu u nich są drzewa stare i wiekowe koło chałup i przy drodze do Bukowiny. Tak samo Biały Dunajec jakoś wygląda, ładnie jest w Sieniawie i Maruszynie. Za to już w Olczy przy drodze z zasadzonych swego czasu przez inżyniera powiatowego jesionów zostało parę karłowatych drzewek, reszta poszła na biczyska. Albo naprzykład droga w Szaflarach lub na Kowańcu w Nowym Targu była wprost zasypana odłamkami gałęzi z modrzewi, bzów i innych drzew. Poprawmy się na przyszłe Zielone Święta!

Ofiarność. Katarzyna Siuta z Witowa ofiarowała w dniu 28 maja ugodzone na rozprawie w sądzie w Czarnym Dunajcu wynagrodzenie w kwocie 120 K. na cele zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży i odnośną kwotę złożyła do rąk naczelnika sądu radcy dr. Feilla.

Kierownikiem ewidencyi katastru podatku gruntowego w Czarnym Dunajcu został Bohdan Niewiadomski.

Na pismo religijne dla Polaków na Spiżu i Orawie przesłali do redakcyi Stanisława Tyska ze Lwowa 10 K. A. Białoń plutonowy 5 K. Stanisław Nędza p. pol. 287 5 K. Na ręce ks. Weryńskiego W. Szumlakowski 300 K. Janina Jelonkówna nauc. 11 K. Zebrani na posiedzeniu „Ogniska“ w Krościenku n. D. w dniu 19 maja 5 K. 90 h. Ks. Ignacy Konieczny z Łącka 50 K. Ks. Admin. Jan Chmiel ze Sobolowa 20 K. Ks. Kap. Jan Jarosz z Durazzo 30 K. Ks. Rudolf Firlej ze Żdrzarca 20 K. Na ręce ks. Sikory Kongregacya Maryańska w Jabłonce 19 60 K. Werona Nowak 2 K. Józefina Gura 2 K. Marya Sperlak 3 K. Ks. Karol Machay 10 K. N. N. 2 K. Józefina Paniak 20 K. Marya Sikora 8 k. Joanna Sandrzyk 4 K. Zuzanna Drozdz Babińska 3 K. Werona Kowalik 2 K. Marya Paś Filipek 2 K. Marya Piosek 1 K. Anna Pirozek 1 K. Karolina Jabłońska 2 K. Marya Pirog 2 K. Anna Rzepka 4 K. Razem z Węgier 87 K. 60 h. Ks. N. N. (nazwisko zatarte na przekazie) 10 K.

Zarząd Kinoteatru „Tatry“ złożył w redakcyi 225 k. 50 h. jako czysty dochód z dwuch przedstawień w dniu 2 czerwca na rzecz Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży.

Nieszczęśliwy wypadek. Leżący od szeregu lat na Czerwonem w Nowym Targu nabój armatni podniósł 4 czerwca pasący krowy 16 letni chłopiec Paluch Władysław z ul. Waksmudzkiej. W czasie oglądania nabój eksplodował raniąc ciężko Palucha, który stracił obie ręce.

Przyśpieszone pociągi między Zakopanem a Krakowem będą kursować od 15 czerwca.

Koło 300 sztuk bydła padło w Czarnym Dunajcu i najbliższej okolicy na łamikost.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Nowym Targu

L: 741 Nowy Targ, dnia 3 czerwca 1918

O G Ł O S Z E N I E!

Gmina Klikuszowa ma do sprzedania przeszło 3000 sztuk drzewa świerkowego i jodłowego masy około 3000 m^3 w lesie gminnym położonym w obrębie gminy katastralnej Obidowa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 240 000 K. od której w górę licytować się będzie.

Oferty opieczętowane należy wnosić najpóźniej do 18 czerwca br. godzina 12 w południe do kancelaryi Wydziału powiatowego.

Do oferty należy złożyć wadyum w kwocie 30000 K. gotówką lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

W ofercie musi ubiegający się o kupno wyraźnie oświadczyć, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że się takowym w zupełności poddaje

Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z kancelaryi Wydziału powiatowego
w Nowym Targu.

C. k. Rada szkolna okręgowa w N. Targu 27/V 1918
L: 980

Ogłoszenie licytacyi

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykończenia budowy szkoły z drewnianymi wychodkami o 4 przedziałach z cementowym dołem kloacznym i cementowym tusoarem, drewutnią o 2 przedziałach i studnią w Międzyczerwiennem ogłasza się publiczną licytacyę przez wnoszenie ofert pisemnych.

Wymienione przedmioty mają być wykonane według planów i przedmiotów wydanych względnie zatwierdzonych przez c. k. Radę szk. krajową.

Do ofert ma być dołączone wadyum w kwocie 500 K. w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, należy wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykończenie budowy szkoły w Międzyczerwiennem“ na ręce Pana Przewodniczącego c. k. Rady szk. okręgowej w Nowym Targu do 12 godziny w południe dnia 22 czerwca b. r. — Plany i bliższe warunki budowy są do przejrzania w biurze c. k. Rady szk. okręgowej w godzinach urzędowych

W ofercie należy wyraźnie zaznaczyć, że oferentowi znane są szczegółowe warunki budowy.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie c. k. Rada szkolna okręgowa.

Przewodniczący
Kierownik c. k. Starostwa.
Głowiński

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.